

Miasto powoli pustoszeje. Wszystko wydaje się być zawieszona, czas mija z większym spokojem, niemal znarkotyzowany coraz bardziej przytłaczającym upałem. To samo tyczy się mercato Romy: spokój został przerwany jedynie wypowiedziami Mahreza, który upublicznił swoje pragnienie Romy, co nie wydaje się jednak powodować zniecierpliwienie, przynajmniej na ten moment, Leicesteru.

Monchi jest twardy, wie jak się poruszać i woli stracić kilka dodatkowych dni, aby osiągnąć cel. Pracuje też nad kilkoma alternatywami, ale to on, Mahrez, jest człowiekiem wyznaczonym, aby ożywić Romę. Z drugiej strony, słynne przysłowie mówi też, że "cierpliwość jest również formą działania".

To reguła do zastosowania w mercato, ale również, do kwestii stadionu. Dyskusji w temacie, w ostatnich dniach, słychać bardzo dużo. Co bardzo prawdopodobne, od zera będą wykonane usługi konferencyjne i straci się kolejne cenne miesiące. Ci, którzy mają nadzieję, że kwestia zostanie rozwiązana bardzo szybko, będą rozczarowani. Być może stadion powstanie, ale nie będzie to krótka operacja, w żadnym stopniu.

Cierpliwość jest też potrzebna w sprawie powrotu na boisko Florenziego. Gracz poprawia się z dnia na dzień, ale aby zobaczyć go na boisku trzeba poczekać do jesieni i trzeba wziąć pod uwagę roczną boiskową absencję, co prowadzi do myślenia, że nie zobaczymy go w stuprocentowej formie przed końcem roku czy nawet początkiem nowego.

Cierpliwość.

Nie miał jej Mario Rui, który uciekł do Napoli, ale Monchi wylądował na nogi i skierował się ku Kolarovowi, który ma większy talent i międzynarodowe doświadczenie.

Cierpliwość.

Ta, którą miał Nainggolan, czekając na Giallorossich i otrzymując swoją podwyżkę zarobków, co zapewniło cudowne małżeństwo z Romą i miastem Rzym.

Cierpliwość.

Ta, którą musi mieć Manolas, gdyż "to klub zdecyduje o czasie odnowienia umowy", jak powiedział Monchi.

Cierpliwość.

Ta, którą musimy mieć pod adresem Karsdorpa: przychodzi z innej ligi, nie zna włoskiego i również w angielskim nie porusza się dobrze. Dodatkowo, opuścił całe letnie przygotowania. Potrzeba czasu.

Cierpliwość.

Ta, którą musimy mieć pod adresem Di Francesco, ale której, jak zawsze dzieje się w futbolu, nie będzie. **Cierpliwość.**

Autor: abruzzo